



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

22 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Maciej Kowalski (przewodniczący)

SSN Ewa Stefańska (sprawozdawca)

SSN Dariusz Pawłyszcz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 22 listopada 2023 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Bank spółki akcyjnej w W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z 27 kwietnia 2021 r., V AGa 111/20,

w sprawie z powództwa Bank spółki akcyjnej w Warszawie

przeciwko M. H.

o zapłatę,

1) oddala skargę kasacyjną;

**2) zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 10 800 zł
(dziesięć tysięcy osiemset złotych) podwyższoną o należny
podatek od towarów i usług tytułem kosztów zastępstwa
procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

Dariusz Pawłyszcz

Maciej Kowalski

Ewa Stefańska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 16 lipca 2020 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od M. H. na rzecz Bank Spółki Akcyjnej w W. kwotę 500 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 listopada 2015 r. do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy ustalił, że 17 kwietnia 2008 r. Bank S.A. w W. (uprzednio działający jako: Bank.1 S.A. w W.) zawarł z pozwaną prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą Firma Handlowo-Usługowa „[...]” M. H., umowę o kredyt hipoteczny w kwocie 500 000 zł, waloryzowany kursem CHF ustalany według tabeli kursowej powoda. Zgodnie z § 3 ust. 1 umowy, kredyt przeznaczony był na bieżącą działalność gospodarczą pozwanej (178 000 zł) oraz spłatę jej zadłużenia w innych bankach (322 000 zł). Okres kredytowania wynosił 240 miesięcy (§ 4 umowy).

23 lutego 2011 r. pozwana została ubezwłasnowolniona całkowicie z powodu upośledzenia umysłowego. Następnie wyrokiem z 30 października 2012 r., II C 1112/11, Sąd Okręgowy w Łodzi stwierdził nieważność zawartej przez strony umowy kredytowej. Orzeczenie to uprawomocniło się z dniem 20 marca 2013 r. W dniu 7 marca 2016 r. przed Sądem Rejonowym w Malborku odbyło się posiedzenie z wniosku powoda o zawezwanie do próby ugodowej, zmierzające do zwrotu wypłaconej pozwanej kwoty kredytu, na którym nie doszło do zawarcia ugody. Podczas posiedzenia opiekun prawny pozwanej Z. H. oświadczył, że nie ma możliwości finansowych ani kapitałowych, aby podołać temu zobowiązaniu.

Sąd Okręgowy wskazał, że przedmiotem żądania pozwu było roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia, spełnionego przez powoda na podstawie umowy kredytu, która wskutek ubezwłasnowolnienia całkowitego pozwanej okazała się nieważna. Istota sporu sprowadzała się do oceny zasadności podniesionych przez pozwaną zarzutów: przedawnienia roszczenia, istnienia przesłanek wyłączających zwrot uzyskanej korzyści (ustanie stanu wzbogacenia), jak również faktycznego braku rozeznania pozwanej o nienależności wzbogacenia.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów Sąd Okręgowy wskazał, że termin przedawnienia roszczenia wynosił trzy lata, ponieważ roszczenie o zwrot należności z tytułu umowy kredytowej powstało w związku z prowadzoną przez Bank działalnością gospodarczą. Sąd pierwszej instancji uznał, że skoro stwierdzenie nieważności umowy kredytowej nastąpiło 30 października 2012 r., od tego momentu

najwcześniej rozpoczął się bieg terminu przedawnienia. Ponieważ 30 października 2015 r. powód złożył w Sądzie Rejonowym w Malborku wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, w tej dacie doszło do przerwania biegu przedawnienia. Posiedzenie w tym przedmiocie odbyło się 7 marca 2016 r., a zatem - zgodnie z art. 124 k.c. - od tej chwili na nowo rozpoczął bieg termin przedawnienia. Sąd Okręgowy wskazał, że pozew w niniejszej sprawie został złożony 27 grudnia 2018 r., a więc przed upływem terminu przedawnienia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie nie zachodziły także przesłanki wyłączające zwrot korzyści uzyskanej przez pozwaną. M. H. jest bowiem właścicielką nieruchomości położonych w K. oraz w miejscowości S., a ponadto w § 3 ust. 1 przedmiotowej umowy kredytu wskazano, że jest on przeznaczony na bieżącą działalność gospodarczą oraz spłatę zadłużenia w innych bankach. Wobec tego twierdzenia pozwanej, jakoby w zamian za środki pieniężne otrzymane z tytułu nieważnej umowy kredytu nie uzyskała żadnych surogatów, są chybione.

Sąd pierwszej instancji wskazał ponadto, że pomimo iż w przypadku obustronnego wykonania nieważnej umowy może zaistnieć przypadek bezpodstawnego wzbogacenia po obu stronach, każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa - zgodnie z teorią dwóch kondykcji - tylko w ramach instytucji potrącenia. Skoro w wyniku zawarcia umowy kredytowej z 17 kwietnia 2008 r. zarówno powód, jak i pozwana, spełnili świadczenia na rzecz drugiej strony, to wskutek nieważności tej umowy każdej ze stron przysługuje własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia. Wobec tego kredytobiorca ma obowiązek zwrotu kapitału na rzecz Banku, niezależnie od zwrotu przez Bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat. Dla dokonania wzajemnego potrącenia ww. świadczeń wymagane byłoby złożenie oświadczenia o potrąceniu (art. 498 i nast. k.c.), co w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca. Skoro roszczenie powoda o zwrot świadczenia nie zostało unicestwione przez pozwaną złożeniem oświadczenia o potrąceniu, brak było podstawy do rozliczania wzajemnych świadczeń stron przez Sąd z urzędu.

Na skutek apelacji pozwanej, wyrokiem z 27 kwietnia 2021 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo. Sąd

odwoławczy, przyjmując za własne ustalenia faktyczne poczynione w sprawie przez Sąd pierwszej instancji, uzupełnił je przez odwołanie się do zawartych w uzasadnieniu prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z 30 października 2012 r., sygn. akt II C 1112/11, motywów rozstrzygnięcia o stwierdzeniu nieważności umowy kredytowej z 17 kwietnia 2008 r. Ustalił, że czynność ta była bezwzględnie nieważna z uwagi na chorobę psychiczną pozwanej (będącej w tamtej sprawie powódką). Z uwagi na deficyty intelektualne (organiczne uszkodzenie centralnego układu nerwowego i wynikające z niego upośledzenie umysłowe), pozwana nie mogła podjąć decyzji o zawarciu umowy, nie rozumiała poszczególnych jej postanowień i znaczenia wynikających z niej skutków. Podstawy wadliwości przedmiotowej umowy kredytowej należy więc upatrywać w art. 82 k.c., który stanowi, że nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która znajduje się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Sąd Apelacyjny podkreślił, że taka podstawa nieważności przedmiotowej umowy - niesporna między stronami - jest ponadto wiążąca w świetle regulacji zawartej w art. 365 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny wskazał, że oświadczenie woli dotknięte tego rodzaju wadą jest z mocy prawa bezwzględnie nieważne już od samego początku (ab *initio*) i nie podlega konwalidacji ani konwersji, a w konsekwencji nieważna jest także czynność prawna, której składnikiem było to oświadczenie. Skoro tak, to roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia – *condictio sine causa*) staje się wymagalne już od chwili spełnienia świadczenia. Bieg terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z nienależnego świadczenia, spełnionego w wykonaniu bezwzględnie nieważnej czynności prawnej, rozpoczyna się od dnia, w którym uprawniony (zubożony) mógł w najwcześniejszym możliwym terminie wezwać zobowiązanego (bezpodstawnie wzbogaconego) do zapłaty.

Uznając za zasadny zarzut naruszenia art. 120 k.c., Sąd Apelacyjny przyjął, że bieg trzyletniego terminu przedawnienia roszczeń powoda - jako związanych z prowadzeniem przez Bank działalności gospodarczej - musiał rozpocząć się jeszcze w 2008 r., przy założeniu obiektywnej możliwości wezwania pozwanej do zwrotu nienależnego świadczenia bezpośrednio po jego spełnieniu. Oznacza to, że w dniu wystąpienia z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej w zakresie

powyższego roszczenia, tj. 30 października 2015 r., termin ten z pewnością już upłynął.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie było podstaw, aby dopatrywać się w niniejszej sprawie - z urzędu - ewentualnego nadużycia prawa po stronie pozwanej. Mając na uwadze powyższe, Sąd drugiej instancji zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił powództwo.

Powód wniósł skargę kasacyjną, w której zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w części obejmującej punkty I ppkt a) i b) oraz III, tj. w zakresie rozstrzygnięcia o zmianie wyroku Sądu pierwszej instancji i oddaleniu powództwa, a także o kosztach postępowania. Zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 120 § 1 w zw. z art. 118 w zw. z art. 455 w zw. z art. 405 k.c. i w zw. z art. 410 § 2 k.c., a także art. 5 w zw. z art. 117 k.c. Na tej podstawie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku we wskazanym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi pozwana wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej powoda w całości i przyznanie na rzecz pełnomocnika pozwanej ustanowionego z urzędu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie ma racji powód zarzucając Sądowi Apelacyjnemu naruszenie art. 120 § 1 w zw. z art. 118 w zw. z art. 455 i w zw. z art. 405 i w zw. z art. 410 § 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że roszczenie z bezpodstawnego wzbogacenia stało się wymagalne w 2008 r., z uwagi na nieważność umowy kredytu z mocą wsteczną od daty przekazania przez powoda środków pozwanej, a także błędną ich wykładnię polegającą na przyjęciu, iż bieg terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z bezwzględnie nieważnej czynności prawnej rozpoczyna się od dnia, w jakim uprawniony mógł w najwcześniejszym możliwym terminie wezwać zobowiązanego do zapłaty, a więc od dnia spełnienia świadczenia bez podstawy prawnej. Zdaniem skarżącego, prawidłowa wykładnia powołanych przepisów powinna prowadzić do wniosku, że termin przedawnienia roszczenia powoda

rozpoczął bieg najwcześniej od 30 października 2012 r., tj. od wyroku SO w Łodzi w sprawie sygn. akt II C 1112/11, stwierdzającego nieważność umowy kredytu z 17 kwietnia 2008 r., zaś składając 30 października 2015 r. wniosek o zawezwanie do próby ugodowej powód wezwał pozwaną do spełnienia świadczenia z nieważnej umowy kredytu i tym samym przerwał bieg terminu przedawnienia dla roszczenia dochodzonego w niniejszym postępowaniu.

Z wykładnią powoda nie można się zgodzić. Pojęcie wymagalności roszczenia nie zostało w ustawie zdefiniowane. Natomiast w piśmiennictwie wskazuje się, że jest to stan, w którym uprawniony może skutecznie domagać się realizacji roszczenia, a wytoczone powództwo nie będzie przedwczesne. Okres wymagalności odróżnia się od terminu spełnienia świadczenia, po upływie którego dłużnik popada w opóźnienie albo zwłokę. Z reguły termin spełnienia świadczenia zbiega się jednak z okresem wymagalności. Wyjątek przewidziany w art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. uzasadniony jest tym, że w jego braku uprawniony mógłby swobodnie decydować o początku biegu przedawnienia poprzez niedokonywanie wymaganej czynności, co byłoby sprzeczne z celem instytucji przedawnienia. W przypadku określonym w powołanym przepisie, dla rozpoczęcia biegu przedawnienia nie ma znaczenia czy roszczenie jest wymagalne i kiedy przypada termin wymagalności. Ma on zastosowanie zarówno wówczas, gdy czynność uprawnionego została dokonana, jak i wtedy, gdy jej nie podjęto. Nie zależy również od świadomości uprawnionego (zob. wyrok SN z 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01).

Zgodnie z utrwalonymi w orzecznictwie sądowym poglądami, przedawnienie roszczeń o zwrot nienależnego świadczenia zależy od natury kondykcji. Jeżeli świadczenie spełniono na podstawie nieważnej umowy, termin przedawnienia biegnie od dnia jego spełnienia, niezależnie od świadomości świadczącego co do przysługiwania mu roszczenia (zob. wyrok SN z 9 sierpnia 2016 r., II CSK 760/15). W przypadku odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia, początek terminu wyznacza chwila, w której podstawa ta odpadła. Jeżeli świadczenie spełniono na podstawie orzeczenia lub decyzji, odpadnięcie podstawy świadczenia następuje z chwilą uchylenia tego orzeczenia lub decyzji (zob. wyroki SN: z 30 stycznia 2014 r., IV CSK 237/13; z 11 grudnia 2008 r., IV CSK 302/08). W przypadku nieosiągnięcia

celu świadczenia, bieg przedawnienia rozpoczyna się z chwilą ostatecznego nieosiągnięcia tego celu (zob. wyrok SN z 14 listopada 2013 r., II CSK 104/13).

W uzasadnieniu wyroku z 9 sierpnia 2016 r., II CSK 760/15, Sąd Najwyższy trafnie wyjaśnił, że ustawodawca uzależnia rozpoczęcie biegu przedawnienia od wymagalności roszczenia niezależnie od tego, z jakim zdarzeniem się ono wiąże. W uchwale z 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia staje się wymagalne w terminie, w którym powinno być spełnione zgodnie z art. 455 k.c., przy czym jeżeli wezwanie nie następuje, dochodzi do swoistego „wymuszenia” początku wymagalności na zasadach określonych w art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. Bieg przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia, mającego charakter bezterminowy, rozpoczyna się zatem w chwili, w której świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie, niezależnie od świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu roszczenia (zob. wyroki SN: z 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01; z 29 kwietnia 2009 r., II CSK 625/08; z 8 lipca 2010 r., II CSK 126/10). Dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia nie ma przy tym znaczenia, kiedy wierzyciel dowiedział się o tym, że świadczenie było nienależne, ani kiedy rzeczywiście wezwał dłużnika do jego zwrotu (zob. wyrok SN z 16 grudnia 2014 r., III CSK 36/14). Przyjmuje się, że świadczenie jest nienależne już w chwili spełnienia i wówczas staje się wymagalne.

W rozpoznawanej sprawie strony zawarły nieważną umowę o kredyt, na podstawie której w 2008 r. powód wypłacił pozwanej kwotę kredytu, będącą świadczeniem nienależnym. Świadczenie to było nienależne już w chwili spełnienia i wówczas też stało się wymagalne. Zgodnie z powołanymi poglądami judykatury, skoro dochodzone pozwem świadczenie spełniono na podstawie nieważnej umowy, termin jego przedawnienia biegł już od dnia jego spełnienia, niezależnie od świadomości świadczącego Banku co do przysługiwania mu roszczenia o zwrot. Powód nie wezwał wprawdzie pozwanej do zwrotu tego świadczenia, będącego świadczeniem bezterminowym (art. 455 k.c.), jednakże na zasadach określonych w art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. doszło do swoistego „wymuszenia” początku jego wymagalności. W konsekwencji trzyletni termin przedawnienia roszczenia upłynął

w 2011 r. Dlatego późniejsze działanie powoda polegające na zawezwaniu pozwanej do próby ugodowej, nie mogło wywołać skutku polegającego na przerwaniu biegu tego przedawnienia.

W orzecznictwie spotyka się także orzeczenia oparte na założeniu, iż dopóki żadna ze stron nie kwestionuje ważności umowy, przedawnienie roszczenia o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia nie rozpoczyna biegu. W wyroku z 30 sierpnia 1972 r., III CRN 156/72, SN uznał, że w przypadku zawarcia nieważnej umowy przedwstępnej bieg przedawnienia roszczenia o zwrot świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy przedwstępnej rozpoczyna się dopiero, gdy jedna ze stron zakwestionuje stan powstały w wyniku spełnienia świadczeń na poczet umowy przyrzeczonej. W wyroku z 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, SN uznał, że w przypadku nieważnej umowy o roboty budowlane (z powodu zawarcia jej w formie ustnej zamiast pisemnej) bieg przedawnienia roszczeń o zwrot świadczeń rozpoczyna się od zakwestionowania przez jedną ze stron związania umową.

W przytoczonych wyżej orzeczeniach strony znały okoliczności powodujące nieważność umowy (brak terminu na zawarcie umowy przyrzeczonej, forma ustna zamiast pisemnej), choć niekoniecznie były świadome, że okoliczności te powodują nieważność umowy. Tym bardziej bieg przedawnienia - według linii orzeczniczej dopuszczającej odstępstwa od rozpoczęcia biegu przedawnienia od spełnienia świadczenia - nie może rozpocząć się, gdy spełniający świadczenie obiektywnie nie mógł zażądać jego zwrotu. W przypadku upośledzenia umysłowego dostrzegalnego w zwykłym kontakcie z osobą upośledzoną, druga strona umowy w ogóle nie powinna jej zawrzeć, a jeśli już zawarła, to przedawnienie biegnie od spełnienia świadczenia. Jeśli jednak druga strona, przy zachowaniu zwykłej staranności, nie miała możliwości dowiedzenia się o chorobie psychicznej lub innej przyczynie nieważności oświadczenia woli swojego kontrahenta, przedawnienie biegnie dopiero od dowiedzenia się o tej przyczynie lub od zakwestionowania ważności umowy.

Jednak w niniejszej sprawie powodowy Bank otrzymał odpis pozwu w sprawie o ustalenie nieważności umowy w 2011 r. i wówczas najpóźniej dowiedział się o ubezwłasnowolnieniu pozwanej z dniem 23 lutego 2011 r. z powodu upośledzenia umysłowego istniejącego już w chwili zawarcia umowy kredytu. Zawezwanie

do próby ugodowej w 2016 r. nastąpiło już po upływie przedawnienia, niezależnie od tego, czy zaczęło ono biec w 2008 czy 2011 r. Nie ma podstawy teza Sądu pierwszej instancji, że bieg przedawnienia rozpoczął się z chwilą wydania w pierwszej instancji wyroku stwierdzającego nieważność umowy kredytu. Wyrok ustalający nieważność umowy jest orzeczeniem deklaratoryjnym i jego jedynym skutkiem prawnym jest powaga rzeczy osądzonej, tj. związanie ustaloną nieważnością umowy i jej przyczyną w innych sprawach między tymi samymi stronami.

Nie może zostać uwzględniony również zarzut naruszenia art. 5 w zw. z art. 117 k.c. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą jego niezastosowaniem, skoro - zdaniem skarżącego - nawet przy przyjęciu zasadności zarzutu przedawnienia, jego podniesienie stanowiłoby nadużycie prawa podmiotowego oraz pozostawałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Podkreślić należy, że zarzut przedawnienia jest jedną z postaci prawa podmiotowego, a jego treścią jest możliwość uchylenia się od obowiązku zaspokojenia roszczenia. Podniesienie tego zarzutu w postępowaniu sądowym stanowi przejaw wykonywania prawa podmiotowego. Podstawy zastosowania art. 5 k.c. występują wówczas, gdy uwzględnienie tego zarzutu godziłoby w podstawowe, akceptowane społecznie wartości, takie jak uczciwość i poszanowanie cudzej własności (zob. wyrok SN z 28 stycznia 2009 r., IV CSK 363/08). W judykaturze jednolicie przyjmowany jest pogląd, że uznanie podniesienia zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa jest możliwe całkowicie wyjątkowo, w wypadkach szczególnie rażącego nadużycia prawa i wtedy, gdy indywidualna ocena okoliczności sprawy wskazuje, że opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia nie jest nadmierne i było usprawiedliwione szczególnymi przyczynami (zob. wyrok SN z 17 stycznia 2019 r., IV CSK 503/17). W orzecznictwie i nauce prawa nie budzi wątpliwości możliwość uznania, że podniesienie zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Stosowanie art. 5 k.c. pozwala na rozwiązanie w sytuacjach wyjątkowych kolizji dwu wartości: prawa do uzyskania ochrony sądowej oraz pewności stosunków prawnych, wzmocnionej instytucją przedawnienia (zob. wyroki SN: z 8 listopada 2002 r., III CKN 1115/00; z 6 maja 2010 r., II CSK 536/09; z 12 grudnia 2007 r., V CSK 334/07).

W przypadku roszczeń przysługujących przedsiębiorcom zachodzi konieczność kompleksowej oceny stosunków i zdarzeń, które doprowadziły do upływu terminu przewidzianego na dochodzenie roszczenia, przy uwzględnieniu wzajemnych powiązań między stronami i staranności oraz zapobiegliwości, jaką powinien wykazać przedsiębiorca w zakresie minimalizowania ryzyka strat w prowadzonej działalności (zob. wyrok SN z 12 lutego 2009 r., III CSK 272/08). Okoliczności uzasadniające zastosowanie art. 5 k.c. często są wiązane z nagannym zachowaniem dłużników, np. w razie świadomego przewlekania przyrzeczonej dobrowolnie zapłaty w celu doprowadzenia do przedawnienia roszczenia (zob. orzeczenie SN z 3 czerwca 1959 r., 2 CR 532/58), zwodzenia wierzyciela, wprowadzania go w błąd co do możliwości ugodowego załatwienia sporu (zob. orzeczenie SN z 6 maja 1960 r., 3 CR 561/59), bez jednoczesnego uznania roszczenia (zob. wyrok SN z 30 kwietnia 1963 r., III PR 8/63), wyrabiania przez dłużnika u wierzyciela, w celu doprowadzenia do przedawnienia jego roszczenia, błędnego przekonania, że dłużnik chce roszczenie zaspokoić (zob. wyrok SN z 16 kwietnia 2015 r., I CSK 322/14).

W przedmiotowej sprawie żadna z powyższych wyjątkowych okoliczności nie wystąpiła. Powód jest podmiotem występującym w obrocie gospodarczym jako profesjonalista, co zobowiązuje go do zachowania szczególnej staranności. Tymczasem, pomimo że Bank już w 2009 r. dowiedział się o chorobie pozwanej, nie podjął niezwłocznie żadnych czynności mających na celu przerwanie biegu przedawnienia roszczenia o zwrot wypłaconego jej kredytu, polegających chociażby na wystąpieniu o zawezwanie do próby ugodowej. Z czynnością tą czekał przez wiele lat, dopuszczając w ten sposób do przedawnienia się roszczenia. Nawet po potwierdzeniu nieważności umowy wyrokiem Sądu Apelacyjnego z 20 marca 2013 r. Bank zwlekał niemal 3 lata z zawezwaniem do próby ugodowej.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99, art. 108 § 1 w zw. art. 398²¹ k.p.c. oraz § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7

rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r. poz. 1964 ze zm.).

Dariusz Pawłyszcz

Maciej Kowalski

Ewa Stefańska

ł.n

[a.ł.]